

Sąd Najwyższy zamyka się dla publiczności

Zgodnie z nowym regulaminem już wkrótce w Sądzie Najwyższym regułą ma być niejawne orzekanie, chyba że przewodniczący zdecyduje inaczej. Sędziowie SN nieoficjalnie przyznają, że to dla nich łatwiejsze, bo przyspiesza rozpatrywanie spraw, których jest coraz więcej. Wątpliwości mają jednak prawnicy, którzy przypominają o konstytucji i wskazują, że zmiana może mieć związek z praktyką Izby Dyscyplinarnej.

Regulamin, który ma obowiązywać od 24 czerwca - jest obszerny, jego duża część dotyczy wyborów pierwszego prezesa SN, i prezesów poszczególnych izb, a także wielu aspektów ich funkcjonowania. Z nowego regulaminu wynika też, że kończą się czasy odrębnego rzecznika prasowego w Izbie Dyscyplinarnej - zostają uchylone obecnie obowiązujące przepisy o możliwości jego powołania.

Przypomnijmy, zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym regulamin określa w drodze rozporządzenia prezydent, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Najwyższego.

Niejawność zasadą - nie tylko w pandemii

Bardzo istotna część zmian dotyczy jawności postępowań w Sądzie Najwyższym. Koronawirus spowodował, że w sądach powszechnych, ale i w SN, posiedzenia niejawne stały się codziennością. Zresztą zgodnie z niedawną nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich - sprawy cywilne mają być i w sądach powszechnych rozpatrywane na posiedzeniach niejawnych albo online. .

[Czytaj więcej sp; kliknij tutaj](#)

